

„Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca, Grupa Zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej”

Świadectwem istnienia samodzielnej struktury Solidarności Walczącej było wydawanie własnego pisma. Po roku od rozpoczęcia przez organizację działalności zdecydowano więc o utworzeniu periodyku. Pierwszy numer nosił datę 20 marca 1986 r.

Pod nazwą „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca, Grupa Zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej” biuletyn ukazywał się przez cztery lata z różną częstotliwością, zwykle co dwa–cztery tygodnie, w imponującym na owe czasy nakładzie od 2 tys. do 10 tys. egzemplarzy. Wyszło 45 numerów i trzy wydania specjalne, wśród nich jedno w wersji dwujęzycznej z okazji wizyty w Gdańsku premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher⁵.

Redakcję tworzyli Roman Zwiercan i Małgorzata Zwiercan, a w końcowym okresie działalności także Roman Kalisz. Współpracował z nimi Edward Frankiewicz, który koordynował działania na terenie stoczni, dostarczał informacje i pisał notatki. Matryce powielaczowe i makiety do sitodruku przygotowywała Małgorzata Zwiercan.

Drukowali m.in.: Roman Zwiercan, Jacek Parzych, Jerzy Kanikuła, Piotr Komorowski, Jan Grabowski, Marian Pokojski, Marek Bieliński, Leszek Sadowski, Mirosław Korsak i Edward Frankiewicz.

W kolportaż na terenie stoczni angażowała się cała rzesza ludzi, m.in.: Andrzej Tyrka, Mirosław Korsak, Mirosław Jezusek, Bogdan Partyka, Henryk Parszyk, Stanisław Osowski, Jerzy Miotke, Ryszard Pawlikowski, Bogdan Pełka, Lech Sadowski, Kazimierz Welk, Kazimierz Wiśniewski, Ireneusz Bieliński i Edward Frankiewicz.

W 1990 r. gazetkę zastąpił „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni” drukowany przez ludzi z Solidarności Walczącej. Drukarnię obsługiwali wówczas Jan Grabowski i Marian Pokojski.

* * *

Prasa organizacyjna Solidarności Walczącej w Trójmieście była podstawowym, ale nie jedynym elementem działalności poligraficznej i wydawniczej. Jednym z najdłużej ukazujących się dzięki SWT tytułów był „Poza Układem”, którego redaktorką została Joanna Gwiazda. Ukazało się 28 numerów, a jego nakład oscylował między 1 tys. a 4 tys. egzemplarzy. Wśród autorów pisma, a jednocześnie członków SW, byli m.in.: Wiesława Kwiatkowska, Eulalia Badurska i Bogdan Spodzieja, a za redakcję techniczną odpowiadali członkowie i współpracownicy Solidarności Walczącej: Małgorzata Zwiercan, Ewa Kalisz (przygotowywały makiety) oraz Andrzej Kołodziej, Roman Zwiercan i Jacek Parzych (wykonywali diapozytywy). Była to inicjatywa niezależna, pozostająca poza kontrolą podziemnych władz Solidarności. Druk pierwszych numerów organizował Karol Krementowski⁶, następne już Andrzej Kołodziej. Od szóstego numeru w stopce zamieszczano dopisek „Druk: SW”. Drukowali: Roman Zwiercan, Jacek Parzych, Jerzy Kanikuła, a w końcowym okresie – kiedy czasopismo było przygotowywane już na offsecie – do tej grupy dołączyli Piotr Komorowski, Andrzej Terlikowski i Daniel Trapkowski.

W pierwszych latach ukazywania się pisma, aby doprowadzić do jego druku, należało przejść skomplikowany proces wydawniczy, dodatkowo utrudniony przez brak nie tylko znanych dziś rozwiązań technologicznych, ale także odpowiednich materiałów i środków finansowych. Wyzwaniem okazywało się rozmieszczanie tekstów źródłowych – często nawet rękopisów – tak, by były czytelne i logicznie ułożone. Pierwsze numery powstawały na powielaczu wykradzionym z Gdańskich Zakładów Elektronicznych „Unimor”. Niełatwo było też zdobyć papier do druku; kupowano go w każdym możliwym źródle, niejednokrotnie za cenę wyższą niż obowiązująca. Za druk i kolportaż Solidarność Walcząca nigdy nie pobierała opłaty.

Ostatni numer „Poza Układem” (8/9) ukazał się w październiku 1990 r., dwa miesiące po tym, jak Solidarność Walcząca w Trójmieście zakończyła swoją działalność wydawniczą i poligraficzną.

Ciekawą i do dziś niewyjaśnioną zagadką jest historia gazety „Ziemia Gdańska”⁷, która ukazywała się zaledwie przez rok (1984–1985), a drukowana była przez grupę związaną z Tajną Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej im. Lenina i środowiskiem kultury niezależnej przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku. Choć skład osobowy redakcji pozostaje nieznanymi, przypuszcza się, że mogli ją stanowić działacze z kręgu Andrzeja Cybulskiego, powiązani z tzw. II Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”.

Marek Czachor twierdził, że jeden z członków tej grupy, Dariusz Roszkowski, był związany z redakcją⁸. Okazało się jednak, że uciekł on z kraju statkiem do Holandii w roku poprzedzającym ukazywanie się pisma. Nie udało się też ustalić, gdzie przebywa sam Andrzej Cybulski.

⁵ *Ibidem*, s. 146.

⁶ *Ibidem*, s. 151.

⁷ Według Ewy Kubasiewicz powstający właśnie trójmiejski oddział SW wydawał biuletyn o takiej samej nazwie – „Ziemia Gdańska”.

⁸ J. Pietraszko, *Terrorysty i oszołomy*, Wrocław 2007, s. 166.

Faktem jest, że chociaż pismo zawierało w podtytule człon „Solidarność Walcząca Gdańsk”, to jednak redakcja nie zgodziła się na współdziałanie z powstałym Oddziałem SWT z powodów ideowych⁹. Program dążenia do pełnej niepodległości Polski, a przede wszystkim totalne potępienie komunizmu były zbyt radykalnymi wyzwaniem dla robotniczego środowiska stocznioowego. Jeden z członków redakcji „Ziemi Gdańskiej” skoligacony był z łącznikiem między wrocławską SW a Trójmiastem, Januszem Paciorkowskim, i to najprawdopodobniej temu należy przypisać sympatię do nazewnictwa, nie zaś do idei. Pismo przestało się ukazywać przed pojawieniem się pierwszego numeru „Solidarności Walczącej Oddziału Trójmiasto”¹⁰.

Rok 1985 to czas zarówno powstania, jak i wygaśnięcia „Tarczy” – niezależnego wydawnictwa szkół średnich Trójmiasta. Idea pisma młodzieżówki trójmiejskiej Solidarności Walczącej (WISY – od „Wolni i Solidarni”) narodziła się rok wcześniej, a wysunął ją Cezary Godziuk, wówczas student fizyki na Uniwersytecie Gdańskim. Dwa – i jedyne – numery ukazały się w 1985 r. nakładem Solidarności Walczącej. Pierwszy, datowany 10 marca 1985 r., liczył 12 stron A5, a drugi (wrzesień 1985 r.) już tylko 8 stron tego samego formatu. Oba numery redagował zespół w składzie: Anna Chmara (studentka polonistyki na Uniwersytecie Gdańskim), Radosław Szmytkowski (student fizyki na tej samej uczelni) oraz Dorota i Jacek z gdańskich liceów. Drukował je Roman Zwiercan z Jackiem Parzychem. Przygotowanie diapozytywów zorganizował Andrzej Kołodziej¹¹.

Do inicjatyw Solidarności Walczącej Trójmiasta należy także druk wydawnictw niezwiązanych ściśle z tą grupą; mowa tu choćby o „Zeszytach Wolnych Związków Zawodowych” ukazujących się w sierpniu 1989 r. Publikacja stanowiła rezultat próby reaktywacji idei Wolnych Związków Zawodowych w okresie tzw. przemian. Zeszyty nie były redagowane – a jedynie drukowane – przez Solidarność Walcząca oddziału Trójmiasto. Inicjatorami przedsięwzięcia byli Joanna i Andrzej Gwiazdowie.

W podobny sposób Solidarność Walcząca Trójmiasta wspierała gazetkę zakładową Stoczni Gdańskiej – „Głos Trzeciej Bramy”. W tym przypadku jednak informacja o tym, kto w rzeczywistości ją drukuje, była źle odbierana, mimo iż trzon redakcji stanowiły osoby związane z Solidarnością Walcząca.

O nieprzychylności wobec grupy „ekstremistów”, jak określało się w tym środowisku działaczy Solidarności Walczącej, świadczy fakt, że gdy podano w stopce informację o druku przez Solidarność Walcząca, działacze Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” związani z Lechem Wałęsą zaczęli dyskredytować wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z pismem¹². W latach 1988–1989 ukazało się jego 20 numerów, po czym zakończyło ono swoją działalność. Kontynuacją wydawnictwa była nowa gazetka „Solidarność Walcząca Grupa Stoczni Gdańskiej” powstała w 1989 r. Tworząc ją, chciano uchronić osoby znane ze współpracy z „Głosem Trzeciej Bramy” przed ponowną dyskredytacją. To pismo już w sposób jasny określało swoją przynależność. Materiały do druku dostarczał Bogdan Spodzieja, który również organizował kolportaż na terenie stoczni gdańskiej. Kilka numerów drukował Roman Zwiercan, który później przeszkolił Spodzieję. Ten z kolei, po przekazaniu części kompletów sprzętu (powielacz białkowy, ramki do sitodruku, elektroniczna maszyna Erica do przygotowywania matryc) oraz dostępu do lokalu drukarni, miał zająć się stworzeniem autonomicznej grupy stoczni gdańskiej.

W styczniu 1990 r. nakładem Solidarności Walczącej ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego NSZZ Solidarność Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni”¹³. Jako kontynuacja gazetki „Solidarność Walcząca Grupa Zakładowej SKP”, biuletyn drukowany był w cyklu miesięcznym.

Ciekawą inicjatywę stanowił też druk „Żołnierza Solidarnego” – pisma skierowanego do zawodowych żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Pierwszy numer – nakładem Solidarności Walczącej – rozesłano w kwietniu 1989 r. na prywatne adresy żołnierzy, a także do instytucji i jednostek wojskowych. W listopadzie tego samego roku ukazał się też drugi numer. Pismo wydawano wspólnie z Liberalno-Demokratyczną Partią „Niepodległość”¹⁴.

Ciekawym epizodem wydawniczym było również utworzenie przez Jacka Parzycha, wspólnie ze środowiskiem zgrupowanym wokół mieszkańca Wejherowa Adama Krefta, kaszubskiej mutacji grupy SW Trójmiasto. Grupa, obejmująca swoim działaniem obszar Wejherowa i okolic, wydawała pismo „Kaszëbë”.

Zupełnie innym rodzajem działalności Solidarności Walczącej Trójmiasta było drukowanie i kolportaż ulotek. Z perspektywy wydawniczej stanowiło to o tyle silną broń, że ich druk był mniej skomplikowany niż większych wydawnictw, a sposób rozprowadzania – znacznie bezpieczniejszy. Do dziś wspomniane są sytuacje, kiedy ulotki

⁹ A. Kołodziej, R. Zwiercan, *Solidarność Walcząca...*, s. 23.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*, s. 153.

¹² L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: Polska Północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 203.

¹³ Archiwum Fundacji Pomorska Inicjatywa Historyczna.

¹⁴ J. Pietraszko, *Terroryści...*, s. 181.

wprost „sypały się” na głowy przechodniów. Drukowane przy różnych okazjach i bardzo licznie, zapowiadały, informowały, ostrzegały i ośmieszały. Choć były małe, dziś już wiadomo, że wielu strajków czy manifestacji nie udało się bez nich zorganizować tak sprawnie.

Działalność Solidarności Walczącej Trójmiasta łączy się ściśle z nieocenioną AFI, tj. Agencją Fotograficzno-Informacyjną, uruchomioną w 1986 r. przez Jacka Parzycha i Jerzego Kanikulę. Agencja odpowiadała m.in. za przygotowywanie miniatur gazetek (co pozwalało na sprawniejsze ich przemykanie za granicę), naklejek samoprzylepnych, chorągiewek na manifestacje, kartek okolicznościowych czy kalendarzy. AFI wykonywała także projekty plakatów i znaczki okolicznościowe (dziś: buttony) przypinane do ubrań oraz pełniła niejako funkcję dziennikarską. Jacek Parzych rejestrował kamerą manifestacje, a następnie nagrania wysyłało za granicę¹⁵.

Warto przypominać o tym, że ogromną zasługą Solidarności Walczącej Trójmiasta było wydawanie książek. Ich liczba i nakład – biorąc pod uwagę możliwości techniczne i okoliczności polityczne – jest imponująca. Pierwsze dwie lub trzy broszury drukował Daniel Trapkowski. Ze względów bezpieczeństwa szybko uruchomione zostały drukarnie nie związane bezpośrednio z ludźmi zaangażowanymi w inną działalność. Pozwoliło to wydawać książki aż do 1990 r. bez żadnej wpadki.

Organizacją całości wydawnictwa „Petit” zajął się Roman Zwiercan, który koordynował proces produkcji. Wydrukowane materiały rozwożono najszybciej, jak to tylko było możliwe, poza lokal drukarni, do kilku, czasem kilkunastu mieszkań, gdzie odbywało się składanie 32 stron publikacji w jedną tzw. składkę. Następnie składki przewożono do jednego lokalu, gdzie całość kompletowano i dopiero wówczas przewożono do miejsca, w którym odbywały się końcowe prace introligatorskie, m.in. dodawano okładkę. Ostatni etap stanowiło przycięcie gotowej publikacji na wymiar, co również wymagało przewożenia całego nakładu do miejsca, gdzie znajdowała się profesjonalna gilotyna. Najczęściej były to oficjalnie działające drukarnie dysponujące odpowiednim sprzętem, więc cała operacja odbywała się poza godzinami normalnej pracy i wymagała dużego wysiłku. Trzon wydawnictwa stanowili: Jacek Parzych, Piotr Komorowski i Jerzy Kanikuła. W prace introligatorskie angażowało się nieraz kilkanaście osób, a składaniem wydrukowanych kartek w całość zajmowały się najczęściej kobiety¹⁶.

Najważniejsze książki wydane nakładem Wydawnictwa Solidarności Walczącej „Petit” to: *Sowietyzacja Ludowego Wojska Polskiego* Stanisława Pitki (właśc. Mariana Rajskiego), *Dziennik pisany nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, *Matka noc* Kurta Vonneguta, *Zbyt głośna samotność* Bohumila Hrabala, *Głos z Gulagu* Olgierda Wołyńskiego, *Wielki blef – rzecz o Gorbaczowie* Konstantego Sanducciego, „Kultura” paryska nr 500 (ciekawostką tego wydania było zbijanie egzemplarzy gwoździami – wydawnictwo nie dysponowało wówczas dobrym klejem, więc aby książka nie rozpadała się w rękach, trzeba było go czymś zastąpić), *Zaciskanie pięści – rzecz o Solidarności Walczącej* Alfreda Znamierowskiego, *I powraca wiatr* Władimira Bukowskiego, *Akwarium* Wiktora Suworowa, *Koran* po rosyjsku (z przeznaczeniem dla Tatarów krymskich), *KGB* Marka Ciesielczyka, *NSZ* Zbigniewa S. Siemaszki, *Kampania Wrześniowa na Polesiu i Wołyniu 17 IX 1939–1 X 1939* gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna, *Kondotierzy* Rafała Gan-Ganowicza, *Polska z oddali – prawda z bliska* Stefana Wysockiego i *Diabelska alternatywa* Fredericka Forsytha¹⁷.

Diabelska alternatywa to ostatnia książka wydana przez „Petit” w podziemiu, z powodów głównie finansowych. Wpływy ze sprzedaży miały pokryć koszty druku bezpłatnych gazetek. Niestety, rozwój wydawnictwa przypadł na czas „reformy” Balcerowicza. Sześciusetprocentowa inflacja sprawiła, że wszystkie wydane w 1990 r. książki były deficytowe i musiano je niekiedy wydawać za pożyczone środki. Pieniądzy tych nigdy nie udało się odzyskać, a w 1990 r. ustała jakakolwiek pomoc zewnętrzna dla Solidarności Walczącej w Trójmieście.

Niedługo potem, na przełomie maja i czerwca, wydawnictwo książkowe przestało istnieć, a w sierpniu 1990 r. ukazał się ostatni numer gazetki trójmiejskiej „Solidarność Walcząca”. W ten sposób – będąc „pod kreską” – Solidarność Walcząca Trójmiasta zakończyła swoją działalność wydawniczą.

Lista drukarni Solidarności Walczącej Trójmiasta¹⁸:

Gdynia

- ul. Przemyska „Na psiej górze” (drukowali: Roman Zwiercan, Jerzy Kanikuła, Jacek Parzych i Piotr Komorowski); pierwsza stała, zakonspirowana w dwóch połączonych garażach drukarnia offsetowa, nigdy nie zdekonspirowana;
- ul. Górna, mieszkanie Teresy Komorowskiej (drukowali: Roman Zwiercan, Andrzej Kołodziej);

¹⁵ A. Kołodziej, R. Zwiercan, *Solidarność Walcząca...*, s. 157.

¹⁶ *Eidem*, ...o godność i wolność..., s. 111–112.

¹⁷ Archiwum Fundacji Pomorska Inicjatywa Historyczna, Książki drugiego obiegu.

¹⁸ *Ibidem*, Relacje i wspomnienia drukarzy.

- ul. Kcyńska, pracownia Aliny i Marka Kubasiewiczów;
- ul. Wiśniowa „Meksyk” (drukowali: Jerzy Kanikuła, Jacek Parzych, Piotr Komorowski, Roman Zwiercan); w mieszkaniu nad drukarnią przygotowywano makiety; na maszynie pisała Małgorzata Zwiercan;
- ul. Konwaliowa (drukowali: Jan Grabowski, Leszek Sadowski);
- ul. Narcyzowa (drukowali: Jacek Parzych, Jerzy Kanikuła);
- ul. Batalionów Chłopskich 4 (drukował Marian Pokojski);
- „Mały Kack” u Szymona Pawlickiego (drukowali: Jan Grabowski, Marek Bieliński, Leszek Sadowski, Mirosław Korsak);
- ul. Poli Gojawiczyńskiej, Karwiny (drukowali: Roman Zwiercan i Piotr Komorowski; Małgorzata Zwiercan przygotowywała makiety dla SW Grupy SKP);
- ul. Korczaka; drukarnia offsetowa (drukowali: Andrzej Terlikowski i Daniel Trapkowski);
- ul. Romanowskiego; drukarnia wpadła w fazie rozruchu (miał drukować Edward Frankiewicz i właściciel lokalu – Andrzej Grzegorzewski);
- ul. Płk. Dąbka (pracownia – ciemnia Agencji Fotograficzno-Informacyjnej SW AFI, którą stworzył i prowadził Jacek Parzych);
- ul. Czerwonych Kosynierów (dzisiaj Morska) (drukował Jacek Parzych).

Gdańsk

- ul. Kacza 2; w domu Teresy i Bolesława Toczaków (drukowali: Roman Zwiercan i Jacek Parzych; pod koniec lat osiemdziesiątych Roman przeszkolił w tym lokalu Bogdana Spodzieję, który przejął drukarnię dla grupy stoczni gdańskiej);
- ul. Siennicka; w mieszkaniu Teresy Wysoczyńskiej (drukowali: Jacek Parzych i Roman Zwiercan; po aresztowaniu Romana Jacek stworzył w mieszkaniu główną pracownię AFI);
- ul. Lumumby; u Jadwigi Krawczyk (drukowali: Roman Zwiercan i Andrzej Kołodziej);
- ul. Bitwy Oliwskiej (drukowali: Andrzej Terlikowski i Daniel Trapkowski);
- ul. Diamentowa (drukowali: Roman Zwiercan i Andrzej Kołodziej);
- ul. Subisława 31k (doraźnie); w mieszkaniu Ewy Stoi (drukował Andrzej Kołodziej);
- ul. Rajska (awaryjnie); w pracowni dokumentacji fotograficznej NOT, gdzie pracowała Mariola Szulc; tam też wykonywano część diapozytywów do naświetlania matryc sitodrukowych; znajdował się tam jeden z nielicznych na Wybrzeżu nowoczesnych kserografów.

Sopot

- ul. Oskara Kolberga; w mieszkaniu Marii Polus mieściła się pierwsza drukarnia sitodrukowa SWT (drukowali: Roman Zwiercan i Andrzej Kołodziej); przeszkolony został w niej Stanisław Knapp z grupy SW SKP, który miał w tym miejscu drukować z Edwardem Frankiewiczem stoczniowy biuletyn SW; do druku nie doszło, ponieważ Frankiewicz, chcąc skorzystać z „dobrodrojeństwa amnestii”, podał lokalizację drukarni podczas tzw. rozmowy ujawniającej z funkcjonariuszami SB. Wcześniej aresztowany został Stanisław Knapp i to on miał „sypnąć”¹⁹;
- ul. Oskara Kolberga; w mieszkaniu Romana i Ewy Kaliszów (Małgorzata Zwiercan i Ewa Kalisz przygotowywały makiety „Poza Układem”);
- ul. Kościuszki; w pracowni graficznej Marka Głowczyka;
- ul. Mickiewicza; w przyziemiu w pracowni architektonicznej (drukowali: Roman Zwiercan, Jacek Parzych i Zbigniew Mielewczyk);
- ul. Kraszewskiego (doraźnie); drukowano i przygotowywano matryce w mieszkaniu Zofii Pawłowskiej (drukowali: Roman Zwiercan, Andrzej Kołodziej).

Rumia

- osiedle stoczniowe, Rumia Janowo, ul. Dokerów (drukował: Andrzej Kołodziej i dwaj stoczniowcy);
- ul. Śląska (drukowali: Jacek Parzych i Roman Zwiercan).

Wejherowo

- Jacek Parzych tworzył kaszubską grupę SW; przeszkolił ludzi i przekazał sprzęt Adamowi Kreftowi, który zajął się organizowaniem druku; efektem było wydawanie biuletynu „Kaszëbë”.

Reda

- drukował Jacek Parzych i grupa miejscowej młodzieży, którą Jacek przeszkolił.

Roman Zwiercan

¹⁹ AIPN Gd, 013/243/1, Protokół z przyjęcia oświadczenia o ujawnieniu się na zasadzie art. 3 ust. 1, ust. 2 Ustawy z 1 VII 1986 r.